Eschatologiczny dar Ducha Jahwe (Jl 3,1-5)

Proroctwo J 3,1-5 dobrze wpisuje się w kontekst Księgi Joela. W 2,27 pada zapowiedź poznania, że Jahwe jest pośrodku swego ludu. Jl 3,1 przynosi odpowiedź, w jaki sposób ta obecność się realizuje: przez dar Ducha Jahwe. W 3,1 wymienia się osoby, które zostaną obdarowane Duchem Jahwe. Zestawienie to nawiązuje do listy osób biorących udział w liturgii pokutnej zapowiadanej w 2,16. Wreszcie znaki dnia Jahwe w 3,4 są wzmiankowane w 2,2.10-11 (określenie „dzień wielki i straszny" w 2,11 i 3,4). Znaki te są zapowiedzią tego, co jest opisane w rozdz. 4.

ww. 1-2

W. 1 w przekładzie Biblii Tysiąclecia brzmi: „I wyleje ducha mego na wszelkie ciało". W tekście masoreckim zdanie to zaczyna się od stereotypowej formuły „i będzie po tym" (*wəhāyāʰ ʾaḥărê-ḵēn*), która oddziela to, co poprzedza, od tego, co następuje. Wrażenie to czyni odniesienie do czasu przyszłego, który będzie miał miejsce „po tym" – pytanie: po czym? Być może po tym, co zostało opisane w rozdz. 1–2, to znaczy po inwazji szarańczy i następującym dalej głodzie.

Na początku rozdz. 3 zapowiada się nowy czas, charakteryzujący się obecnością Ducha. Czasownik *šāpaḵ* – „wylać, rozlać" odnosi się do jakiejś materii płynnej: krwi (Rdz 9,6; 37,22; Wj 29,12), wody (1 Sm 7,6), ale również rzeczywistości niematerialnych jak gniew (Iz 45,25; Jr 10,25; Ez 7,8) czy lament (Ps 102,1). Niektórzy autorzy sądzą, że użycie tego czasownika zakłada przyrównanie Ducha z deszczem (por. Iz 32,15; 44,3-4), szczególnie przy uwzględnieniu wcześniejszej wypowiedzi w Jl 2,23[1]: „I wy się weselcie, synowie Syjonu, radujcie się w Panu, Bogu waszym, bo ze słowami deszcz sprawiedliwości, deszcz jesienny i deszcz wiosenny, które ze sobą na was obficie, jak dawniej".

Należy zauważyć, że zwrot „wyleję mojego Ducha" występuje jeszcze dwukrotnie – w Ez 39,29 i Za 12,10 – mając za podmiot osobę Jahwe. Duch jest rzeczywistością będącą w Bogu, która niesie jednak w sobie ideę dynamizmu (por. dosł. znaczenie *rûʿaḥ* „wiatr, oddech, tchnienie"); jest tym, co porusza, i tym, co się porusza. Użycie jednak czasownika „wylać", a nie „dać", „włożyć", „położyć", sugeruje obfitość Ducha, trwałość obdarowania, wniknięcie Ducha na podobieństwo wody przenikającej ziemię.

Adresaci daru Ducha Jahwe są wymienieni w ww. 1-2. Na pierwszym miejscu mówi się o „wszelkim ciele". Termin „ciało" (*bāśār*) przywołuje człowieka w jego wymiarze cielesności, stworzoności, kruchości (Rdz 6,3; Iz 31,3), co kontrastuje z Duchem będącym Bożą siłą. Wyrażanie „wszelkie ciało" zostaję dalej dookreślone. Chodzi o:

• „synów i córki", czyli wszystkich, którzy przynależą do ludu przez swoje urodzenie,

[1] Por. D. Scaiola, *I Dodici Profest: perché 'minori'?* Esegesi e teolgia, Bologna 2011, 57.

• „starców i młodzieńców”, czyli wszystkich ludzi niezależnie od swoich lat życia,

• „sługi i służebnice”, czyli wszystkie warstwy społeczne. Można sądzić, że między sługami byli również cudzoziemcy (Kpł 25,44). Sługa obcego pochodzenia mógł zostać obrzezany i uczestniczyć w obchodzie Paschy i innych wydarzeniach kultowych (Wj 12,44; Pwt 12,12.18); był również w obowiązku do spoczynku szabatowego (Wj 20,10; Pwt 5,14).

Joel zatem stwierdza, że wszyscy będą mogli cieszyć się darem Boga, niezależnie od tradycyjnych podziałów społecznych bazujących na płci, wieku i rasie.

Skutkiem wylania Ducha będzie charyzmat proroctwa wyrażony trzema czasownikami typowymi dla starotestamentalnego profetyzmu: *nābāʾ* („prorokować”), *ḥālam* („mieć sny”), *ḥāzāʰ* („mieć wizje”). W analizowanym tekście czasowniki zdają się podkreślać nie tyle różnorodność form komunikacji prorockiej, co raczej wskazywać na cel daru proroctwa. Chodzi o uzyskanie bezpośredniego kontaktu z Bogiem i jak najgłębszą znajomość Boga, zapowiedzianą wcześniej w 2,27 („I poznacie, że wśród Izraela Ja jestem, że jestem Panem, Bogiem waszym, a nie ma innego”).

Joel zatem w zapowiedzi daru ducha Jahwe różni się od Jr 31,31-33 i Ez 36,26-27, gdzie jest mowa o wewnętrznej przemianie serca człowieka dokonanej przez Ducha, który uzdalnia go do trwania w relacji z Bogiem i słuchania Go. U Joela dar Ducha uzdalnia lud do podjęcia charyzmatu prorockiego będącego doświadczeniem snów i wizji. Dobór czasowników, które należy czytać razem, zdaje się sugerować rozumienie proroka nie tyle jako człowieka słowa, co raczej jako człowieka mającego doświadczenie ekstatyczne obecności (działania) Boga.[2]

Dar Ducha Jahwe dla wszystkich członków ludu Bożego realizuje pragnienie wyrażone przez Mojżesza w Lb 11,29: „Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha!”. Dar Ducha udzielony „wszelkiemu ciału”, to znaczy całemu Izraelowi, potwierdza obecność Boga pośrodku swego ludu, a tym samym zaznacza początek epoki mesjańskiej (por. Iz 11). Wcześniej w historii Izraela dar Ducha Jahwe był udzielany pojedynczym osobom dla wykonania konkretnej misji (por. sędziowie, Saul Dawid, prorocy). W przyszłości Jahwe udzieli swego Ducha wszystkim członkom swego ludu.

ww. 3-4

Dalsza część proroctwa mówi o nadejściu dnia Pańskiego. Znaki, które są zapowiadane, są katastroficzne. Zatem obecność Boga nie wyklucza tragicznych doświadczeń. Konieczna jest jednak świadomość, że te znaki są manifestacją Boga – sędziego, ale też pełnego miłosierdzia.

---

[2] W tekstach mówiących o przedklasycznej epoce profetyzmu czasownik *nābāʾ* zakłada stan transu i ekstazy charakterystyczny dla grup prorockich (por. 1 Sm 10,11; 18,10; 19,20-24; 1 Krl 18,29; 22,12). Dla tej epoki charakterystyczna jest również forma komunikacji z Bogiem poprzez sen i wizje (por. doświadczenie Samuela w świątyni w Szilo w 1 Sm 3; w 3,1 mówi się wprost, że w tym czasie widzenia nie były liczne).

Termin *môp̄ēṯ* użyty przez proroka może odnosić się do nadzwyczajnego wydarzenia, cudu, ale też znaku (por. 1 Krl 13,3.5; 2 Krn 32,24; Ez 12,6.11; 24,24.27), który dla osób zdolnych go zrozumieć staje się orędziem (słowem) od Boga. Rzeczownik ten odsyła również do tradycji o Wyjściu (por. jego użycie w odniesieniu do wydarzeń towarzyszących *exodusowi* w Pwt 6,22; Jr 32,20; Ps 78,43; 105,5.27; Ne 9,10; 1 Krn 16,12), co pozwala odczytywać słowa Joela w kluczu nowego *exodusu*.

Znaki te ukażą się na niebie i na ziemi, a więc tych częściach kosmosu, które są dostępne widzeniu człowieka. Znaki na ziemi to krew, ogień i słupy dymu (chodzi prawdopodobnie o dym towarzyszący erupcji wulkanu). Obrazy te są niekiedy łączone ze „świętą wojną" (por. Lb 21,28; Joz 8,19-21; Sdz 20,38-40; Ps 78,63). Słownictwo to przywołuje też Wyjście w związku z plagami, wśród których jest krew (Wj 7,14-25) i ciemności (10,21-23). Ogień, dym i ciemności pojawiają się również w kontekście teofanii (Wj 19,18; Pwt 4,11; 5,22; 2 Sm 22,12-13).

Zaćmienie słońca (czy inne zmiany zauważalne na nieboskłonie) w tradycji biblijnej stanowi zapowiedź katastrof naturalnych lub wojen (por. Is 13.10; Jr 4,23; Ez 32,7-8; Am 8,9). U Joela zaćmienie słońca i inne zmiany na niebie są wzmiankowane jeszcze dwukrotnie: w 2,10 są znakiem dnia Jahwe; podobnie w 4,15, gdzie dzień Jahwe jest wydarzeniem sądu nad narodami wrogimi Izraelowi.

Poprzez te obrazy prorok opisuje interwencje Boga jako sędziego. Wydarzenie zapowiadane przez Joela przypomina sąd, który Bóg dokonał w przeszłości wobec Egiptu. Obrazy te pojawiły się już w rozdz. 2 Księgi Joela (ww. 2-3.10) w opisie dnia Pańskiego, który jednak w dla Izraela będzie dniem zbawienia, o czym mówi w. 5 analizowanego proroctwa.

w. 5

Pan Bóg obiecał wcześniej, że jego lud „nie zazna więcej zawstydzenia" (Jl 2,27). Teraz wskazuje sposób na dotrzymanie tej obietnicy: wzywać Jego imię (3,5: „Każdy, kto wezwie imienia Jahwe, będzie zbawiony"[3]).

Zbawienie nie jest wypadkową przynależności fizycznej do narodu wybranego, nie wynika z faktu przynależenia do wspólnoty obrzezanych. Czasownik *qārā'* wskazuje, że zbawienie jest rezultatem aktu wiary, który jest wypadkową z jednej strony inicjatywy Boga, który wzywa i zbawia, z drugiej strony konieczna jest odpowiedź człowieka, wybór dokonany przez niego. Pośrodku nieszczęść i katastrof kosmicznych, wywołujących lęk i niepewność, które mogą być interpretowane w różny i sprzeczny sposób, Bóg jest przedstawiony jako jedyny, który jest zdolny ofiarować bezpieczeństwo swojemu ludowi. Ten akt zbawienia związany jest z Syjonem-

[3] Czasownik *qārā'* („wzywać") pojawia się również w ostatnim członie w. 5, tworząc w ten sposób inkluzję dla tego wiersza.

Jerozolimą. To miejsce gości świątynię Pańską (2,15-17), co jednak samo w sobie nie chroni tego miejsca przed doświadczeniem śmierci (2,2-3). By Syjon był miejscem pokoju, bezpieczeństwa i stabilności, potrzeba nowej świadomości w relacji z Bogiem. Ta jest darem ducha Jahwe. Będzie ona doświadczeniem tych, którzy odpowiedzą na wezwanie Boże, wyznając wierność imieniu Jahwe. Wyrażenie „wzywać imię Jahwe" nie odnosi się tutaj do aktu kultu, lecz jest rozpoznaniem Jahwe jako Boga. To żarliwe zwrócenie się do Boga o pomoc, płynące ze świadomości tego, kim jest Bóg. „Imię" Jahwe to nie istota sama w sobie, statyczna, ale istnienie pełne dynamizmu, zorientowane na działanie zbawcze. „Wezwać imię Boga" to uznać moc zbawczą Boga, z nadzieją, że ona się uaktywni. Osobisty akt wiary (wyboru wiary) włącza we wspólnotę, która rodzi się na Syjonie dzięki zbawczemu działaniu Boga.

Tematem przewodnim Księgi Joela jest motyw „dnia Jahwe", który zakłada przyszłą interwencję Boga w historię świata. Początkowo w tekstach prorockich dzień Pański sprowadzał się do sądu nad Izraelem (por. Am 5,18-20; So 1). Z czasem w kontekście tego dnia wspomina się sąd nad obcymi narodami (por. Ab 15-21; Ml 3,19-21), co nadaje temu wydarzeniu wymiar uniwersalny. Joel uwzględnia wcześniejsze wypowiedzi prorockie o dniu Jahwe, co zauważa się w przywoływanych przez niego negatywnych aspektach nadejścia dnia Jahwe. Dla Izraela dzień ten staje się jednak szansą na wybawienie. Joel zapowiada dzień Jahwe jako przyszłe błogosławieństwo dla Izraela. Tej możliwości nie przewiduje dla obcych narodów, które staną się przedmiotu sądu w Dolinie Joszafata (Jl 4). Wybawienie Izraela jest owocem wylania Ducha Jahwe, który zostaje obiecany wszystkim Izraelitom (3,1). Nie ma tu tej perspektywy uniwersalistycznej, znanej chociażby z Deutero- czy Trito-Izajasza. Jednak w liście zbawionych wymienia się również niewolników, którzy w większości wywodzili się spośród pogan. Dla samych Izraelitów nie ma jednak jakiegoś automatyzmu zbawienia. Potrzeba nawrócenia do Boga (por. Jl 2,13), które bazuje na osobistym akcie „wezwania imienia" Boga jako jedynego Zbawcy (3,5). To zdanie, wyjęte z jednego z najbardziej partykularystycznych pism prorockich, posłużyło św. Pawłowi jako argument skrypturystyczny dla nauki o powszechności zbawienia (Rz 10,12). Podobnie św. Piotr w dzień Pięćdziesiątnicy wyjaśniał powszechność daru Ducha Świętego, cytując proroctwo Joela jako „spełnione" w ten dzień (Dz 2,16-21).